Nro. 88.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 3. Listopada 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Wysoki Rząd kraiowy Galicyyski, ogłosił następuiące pisma okólne:

I. Podług naywyższego Rozkazu z d. 18go t. m., następuiący przepis do powszechnéy wiadomości i nayściśleyszego zachowania podaie się:

Dozwolona z szczególnéy naywyższéy łaski do dnia 31. Października r. b. wymiana Bankocetli na 1 Ryń. i 2 Ryń. iuż od 1. Lutego t. r. z kursu wyłączonych, za Rewersa wykupuiące, ma z tymże dniem skończyć się. Dalsze przedłużenie tego ostatniego terminu mieysca nie ma. A zatém Urzędy dla ułatwienia wymiany tymczasowie ustanowione, w tym względzie od dnia 1. Listopada r. b. całkiem poprzestać maią, a Kassy wykupuiące pod żadnym pozorem Bankocetlów na 1 Ryń. i 2 Ryń. począwszy od tegoż dnia przyymować, i za Rewersa wykupuiące mieniać nie mogą. Dla wygody Publiczności, a osobliwie dla ulżenia posiadaczóm poiedyńczych Bankocetli na 1 i 2 Ryń., będą iednak te Bankocetle na 1 i 2 Ryń. ieszcze do 31. Stycznia 1813 we wszystkich publicznych Kassach, tak przy oddawaniu podatków i dochodów skarbowych, iako też w ogólności przy wszystkich do tych Kass nastąpić maiących płaceniach, po 12 i po 24 kr. w Walucie Wiedeńskiéy, ieżeli z nich reszty wydawać nie przyydzie, przyymowane. Począwszy zaś od dnia 1. Lutego 1813 ma przyymowanie tych Bankocetli na 1 i 2 Ryń. także w Kassach publicznych całkiem poprzestać, i od tego dnia Kassy publiczne pod żadnym i iakimbądź pozorem Bankocetli na 1 Ryń. i 2 Ryń. przyymować nie mogą. We Lwowie dnia 26. Października 1812.

(Następuią podpisy.)

II. Dla zastąpienia nadzwyczaynych wydatków, których przyięte dla dobra Monarchii obowiązki, konieczne z powodu onychże uzbraiania, i zaszłe rozliczne potrzeby woienne wymagaią, tudzież dla zapobieżenia temu, aby w téy mierze żadne środki nie były użyte, które wprawdzie w piérwszéy chwili mniey zdaią się bydź uciążliwemi, lecz późniéy tém powszechnieysze szkodliwe skutki na stan skarbu ściągaią, niezbędną iest potrzebą, aby na dochodach celnych obfity przychód zapomagaiący dla nadzwyczaynych wydatków Monarchii był ugruntowanym.

N. Pan raczył zatém w tym celu mocą naywyższéy uchwały pod d. 15. Października r. b., następuiące na rok woyskowy 1813ty postanowić prawidła:

1) Do wszystkich podatków celnych na Consumo, Essito i Transito, którym towary podług powszechnéy Taryffy z roku 1788go podlégaią, dopłacanym bydź ma, począwszy od d. 1. Listopada r. 1812, przydatek celny po sześćdziesiąt od sta.

2) Gdy iednakże w tym czasie nowe oddziały poprawionéy Taryffy celnéy powszechnie ogłoszone zostały, a inne niebawnie toż samo ogłoszone będą, przeto od tych towarów, które ogłoszonemi iuż oddziałami są obięte, lub też w nastąpić ieszcze maiących oddziałach wyszczególnione będą, opłacanym bydź ma powyższy przydatek, iednakże tylko przy Consumo i Essito w połowie, to iest po trzydzieści od sta; co się zaś tycze Transito, ma bydź sześćdziesiątprocentowy przydatek od

tych towarów opłacany, które Taryffie celnéy z r. 1788go podlégaią.

3) Wyięte są iednakże od tegoż przydatku te podwyższone cła przewozowe, które z dniem 27. Lipca r. b. pobiérać zaczęto, iako też cła owe, które odtąd na przewóz przędzonéy bawełny nałożone zostały, a zatém nieodmienione pozostać maią.

4) Równie też uwolnione są od przydatku i te osobne opłaty, które na cukier, kakao i syróp oprócz powszechnego cła są nałożone.

5) Przydatki te po 60 i 30 od sta maią bydź także opłacane w handlu między Węgierskiemi i Niemieckiemi Kraiami dziedzicznemi. Muszą też także do wszystkich owych towarów bydź dopłacane, które od dnia nastąpionéy dzielności owego rozporządzenia, to iest od dnia 1. Listopada r. 1812go w magazynach celnych bez opłaty cła złożone, i iako konsumpcyyne towary od stron na składy nie są zabrane, lub też iako towary essytowe i przechodowe za powszechną dziedziczno-kraiową granicę ieszcze nie wyszły.

6) Osobne korzyści, które dla handlu miedzy Galicyą i Król. Węgierskiemi dziedzicznemi kraiami z łaski dotychczas były dozwolone, znoszą się ninieyszém; a zatém odtąd i w téy mierze takież cło, iak w handlu między resztą Niemiecko-dziedzicznych kraiów i Węgrami, opłacaném bydź ma. Służą iednakże dla Węgierskich fabrykatów i rękodzielni dozwolone łaską korzyści w § 3cim powszechnego Patentu celnego z roku 1788.—

We Lwowie d. 20. Października 1812

(Następuią podpisy.)

Mamy teraz niektóre wiadomości o wybuchnioném w Odessie morowém powietrzu, które tamże przez okręty ze Smyrny przywiezione bydź miało, a codziennie 20 do 30tu zmiatało ludzi. Rząd Rossyyski nakazał wprawdzie zaraz kwarantannę; żaden okręt ładować, i żaden zawiiaiący wyładowywać nie może. Jednakże wyniosło się 13000 ludzi z Odessy, i szukało dla siebie po wsiach sąsiedzkich przytułku. Przez to zaś rozszérzyła się ta morowa zaraza w kilku wioskach, a chociaż one zaraz zamknięte zostały, przeszła znich iednakże owa zaraza aż do Bałty (miasteczka Podolskiego na granicy Gubernii Mikołajowskiéy), a z tamtąd do mieysc wewnątrz leżących. Rząd Rossyyski zaprowadził tamże nayściśleyszą kwarantannę. Nayświeższe wiadomości z Odessy dochodzą do d. 20. Października. Jeszcze tam powietrze nie było uśmierzone, ciągle zdarzały się nowe przypadki zarazy. Głoszono, ze miasto Odessa całkiem teraz zamkniętém zostanie.

Na pierwszą wiadomość o tém smutném zdarzeniu, przedsięwziął C. K. Rząd kraiowy Galicyyski natychmiast środki dla zachowania Galicyi od morowéy zarazy. Już ustanawiaią kwarantanny, granica iest dostatecznie osadzoną, Starosta Cyrkułu Kołomyyskiego i Radzca rządowy Baron Dyke, Kawaler Ces. Austryackiego orderu S. Leopolda, ma zwierzchni nad kordonem dozór, a potrzebna liczba Kommissarzy politycznych i Lekarzy rozłożoną iest wzdłuż granicy. Galicya nie iest dotychczas w niebezpieczeństwie, a to tém mniéy, że okolica, w któréy się morowe pokazało powietrze, leży ieszcze w znacznéy odległości od C. K. Austryackiéy granicy.

Dnia 28. Października o 7méy godzinie wieczorem, pokazał się na saméy granicy Galicyi, niedaleko Brodów oddział Kozaków, którzy się dali z tém słyszeć, iż na drugi dzień wniydą do Galicyi. Chociażby ten przypadek zawsze się mógł zdarzyć w teraźnieyszym stanie woiennym, przecież takowe napady, gdyby ie przedsiębrać chciano, stałyby się niechybnie bezskutecznemi; gdyż przedsięwzięto iuż potrzebne woyskowe środki, a Galicya zabezpieczoną iest dostatecznie i przez woyska wewnątz iéy znayduiące się, i przez nadciągaiące posiłki. Jakoż w rzeczy saméy wyż pomieniony oddział Kozaków nie naruszał dotychczas tuteyszego terrytorium, i nie wprawiał go w niespokoyność.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Włoskie.

Rada zdrowia w Wenecyi odebrała doniesienie, iż okręt kupiecki Giusso, który z Barbaryi płynął, i do Lissy (odnogi Weneckiéy obok Dalmacyi) zawinął, miał na pokładzie zapowietrzone towary, przez co ludzie koło nich chodzący nagle poumierali, i cała wyspa zarażoną została. Z tego powodu przepisała Rada zdrowia 40todniową

kwarantannę dla wszystkich z Dalmacyi, Raguzy i z wysp zawiiaiących okrętów. –

D a n i i a.

Publiczne wiadomości z Kopenhagi donoszą pod d. 23. Września, iż wszystkie woyska Duńskie są w poruszeniu dla wyruszenia na brzegi. Główna kwatera, przeznaczoną była do Rothschild (4 mile od Kopenhagi). Sam Król ma tém woyskiem dowodzić. Municypalność i korpus Studentów, czynić maią służbę w stolicy. Hrabia Schulenburg został iéy Dowodzcą. Cała siła woienna zgromadzona w Zelandyi, ma do 40000 ludzi wynosić. — Zatoka pokryta iest wszędzie szalupami kanoniierskiemi. Niemal codzień zachodzą poiędyncze utarczki z okrętami Angielskiemi na morzu, które nie maią żadnych stanowczych wypadków.

Pod Anholtem stała d. 20. Września iedna Angielska flotta przewozowa, która, podług powieści, przez Bełt popłynąć miała.

Dalsze doniesienia z Kopenhagi pod d. 6. Października brzmią iak następuie: „Wiadomość o spaleniu miasta Moskwy rozszérzyła tu, osobliwie pomiędzy kupcami, naywiększą trwogę. Nie mogą tu sobie obiaśnić wypadku, wstrząsaiącego pomyślność Rossyi w samych iéy posadach, i obawiaią się, iż ón będzie miał bardzo znaczny wpływ na wszystkie mieysca handlowe, które były w związku z owym środkowym punktem Państwa Rossyyskiego.

Z téyże stolicy donoszą pod d. 10. Października co następuie: „Niespodzianie zamknięto ze strony Szwedzkiéy przeprawę przez Zund od dnia onegdayszego. Właściwa przyczyna tego rozporządzenia nie iest dotychczas wiadomą, lecz można ią sobie obiaśnić rownoczesnie rozszérzoną wieścią o rozruchach, które w owém Królestwie zayśdź miały. To pewna, iż iuż od kilku dni uwięziono w Szwecyi kilkanaście osób, co godzina oczekuiemy doniesienia o właściwéy przyczynie zamknięcia Zundu, z powodu którego wszyscy z Hölsinger na Szwedzkie brzegi wysadzeni podróżni, nazad do Zelandyi odesłani zostali.

S z w e c y a.

Z Sztokolmu d. 25. Września. — Dnia wczorayszego powrócił Królewic Następca do tuteyszéy stolicy z podróży przedsięwziętéy dla zwiedzienia brzegów nadmorskich; spodziéwaią się że tu krótko zabawi, a potém zwiedzi Gothenburg i Karlskronę, ważne mieysca nadmorskie, których ieszcze nie widział.

Dnia 23. b. m. przybył tu z Petersburga P. Stiernkrona, Adjutant Jego Królew. Mości i przywiózł wiadomość o zaszłéy w dniach 5, 6, i 7. t. m. bitwie pod Borodynem, która się iednakże pomimo bardzo żwawego odporu ze strony Rossyan, z zupełną klęską onychże zakończyła. Zdaie się, iż Moskwa zginęła bez ratunku. Doniesienia te tém mniéy spodziéwane, że się wszystkim dotychczesnym wiadomościóm rossyyskim sprzeciwiaią, wzbudzaią tu wielkie zadziwienie.

Dnia 29. Września. — Pułki gwardyi, które iuż były do Norköping nadciągnęły, dostały niespodziéwany rozkaz zatrzymania się. Podobny rozkaz posłano do wszystkich innych pułków w ruchu będących. Pora roku tak wcześnie zaczyna bydź ostrą, a osobliwie dżdżysta, iż nie wątpią o niezwłoczném rozłożeniu wóysk w Schonen będących po leżach między Karlskroną, Krystyansztadem, Malmöe i Helsingbórgiem. Tegoż samego spodziéwać się należy względem korpusu obserwacyynego w Wärmlandyi. Marszałek Hrabia Essen, Jenerałowie Adlerkreutz, Wachtmeister, i Sandels, bawią ieszcze wszyscy w Sztokolmie. O nowéy podróży Królewica Następcy ucichło. Bieg gońców ztąd do Petersburga i nawzaiem iest bardzo żywy; iednakże publiczność wcale nic nie wie o istotnych naypóźnieyszych doniesieniach z Rossyi, które, iak domniemywać się można od czasu bitwy pod Mozayskiem nie są wiele pocieszaiące dla tegoż Państwa.

Dzienniki Angielskie z d. 2. Października umieściły następuiący list z Sztokolmu pisany: „Byłem w Petersburgu, a kilka dni temu, iak tu przybyłem. W Petersburgu o niczém więcey nie mówią iak o samych zwycięstwach, odnoszonych na Francuzach; z niemałém więc zadumieniem dowiedzieliśmy się przybywszy do Sztokolmu, iż Francuzi ciągną śpieszno i prosto do Moskwy. Nic tu nie wiedzą o położeniu Rządu (Szwedzkiego). Rozchodzi się tu po-

głoska, iż pytanie względem powrócenia Finlandyi, aż do nastąpienia powszechnego pokoiu odłożono. Obawiam się mocno téy niedalekiéy iuż może chwili, w któréy Alexander przymuszonym będzie zawrzéć swóy pokóy z Napoleonem."

Teatr Woyny.

Journal de l'Empire z d. 11. Października, umieścił następuiący artykuł z Kopenhagi pod d. 29. Września: „Wiadomo od dawna, iak Rossyanie bez naymnieyszego względu obrażaią prawdę w urzędowych doniesieniach swoich; lecz nie posunęli oni nigdy ieszcze fałszu tak daleko, iak w doniesieniu o wielkiéy bitwie nad rzéką Moskwą, umieszczoném w Gazecie Petersburgskiéy pod d. 13. Września. Właśnie co otrzymaliśmy ten prawdziwie godny uwagi rapport, i śpieszymy z podaniem go Czytelnikóm naszym."

„Woysko Rossyyskie, w stanowisku swoiém pod Mozayskiem przyięło bitwę, którą mu Cesarz Napoleon wydał. — Dnia 5go, 6go i 7go Września nowego Kalendarza były ustawiczne utarczki, które tylko noc przerywała. — Nieprzyiaciel obrócił z nadzwyczayną wytrwałością i roziątrzeniem główne usiłowania swoie przeciw lewemu skrzydłu, którém na mocy nowego rozrządzenia Xiążę Bagration dowodził; lecz Xiążę Kutuzow, który tamże d. 7go znakomitą massę woyska postawił w zasadzce, zaszedł nieprzyiacielowi z tyłu, pobił go, i zniewolił w téy chwili do ucieczki, w któréy ón sądził, że zaszedł z tyłu lewemu skrzydłu woyska rossyyskiego. — Przybywszy N. Imperator w dzień uroczystości imienin swoich z rana (d. 11. Września n. K.) do cérkwi S. Alexandra Newskiego, otzymał od Xięcia Kutuzowa przez doniesienie: iż na koniec przy woysku rossyyskiém zostało zwycięstwo, naypięknieysze wiązanie. — Dokładnieysze szczegóły téy bitwy nie są tu ieszcze wiadome. Nieprzyiaciel musiał ustąpić z pola bitwy i cofnął się o kilka wiorst. Poniosł ón zupełną klęskę, a woyska nasze ścigaią go. — Bardzo wiele ieńców i dział wpadło w ręce Zwycięzcy. Xiążę Bagration został kulą w udo ranionym. — Śpiewano natychmiast solenne Te Deum. Xiążę Kutuzow mianowany został Marszałkiem Państwa, i otrzymał 100,000 rubli w podarunku. N. Imperator kazał dać każdemu walecznemu woiownikowi po 5 rubli. Oczekuiemy dokładnieyszych wiadomości, o tém godném pamięci zwycięstwie. *)

Monitor umieścił pod d: 12. Października znowu niektóre akta i wyciągi z Gazety Moskiewskiéy, z których następuiące doniesienie *(niewiadome ieszcze Czytelnikóm naszym)* wyymuiemy:

Doniesienie Jenerała-Gubernatora Moskwy:

„Xżę Kutuzow, chcąc czém prędzéy połączyć się z woyskami ciągnącemi do niego, opuścił Mozaysk maiąc zaiąć utwierdzone stanowisko, do którego zapewne niebawem zbliży się nieprzyiaciel. Wkrótce póydzie do Xięcia 48 dział z ammunicyami. Przyrzekł bronić Moskwy aż do ostatniéy kropli krwi swoiéy, powiedział nawet, że gotów iest walczyć na ulicach tego miasta. Zastanowiono sądownictwo; lecz niech to nie zastrasza was, moi przyiaciele; trzeba wszystkie rzeczy uporządkować; nie potrzebuiemy Trybunałów na proces ze złoczyńcą. Jednak, gdyby tego potrzeba była, zwę młodzież mieyską i okoliczną za dni dwa, albo trzy, i dam hasło; uzbroycie się siekierami i pikami, a ieżeli ieszcze lepiéy chcecie zrobić, weźcie troyzębne widły; Francuzi nie ważą więcéy od naszych snopów. Jutro obeyrzę chorych w szpitalu S. Katarzyny. Odprawić każę mszą i wodą poświęcić na ich prędsze uleczenie. Co do mnie, zdrów iestem: chorowałem na iedno oko, ale teraz dobrze widzę obódwoma. — Podpisano: Hrabia Rostopszyn.

Do 22go bulletynu wielkiego woyska (umieszczonego w przeszłym N. ze Gazety naszéy) załączony iest następuiący artykuł z Journal de Paris:

Można było sądzić, iż podpalenie Moskwy było skutkiem pierwszego uniesienia wey rozpaczy, gdy niemożność wstrzymania

---

*) *Ciekawi iesteśmy, iakim sposobem obiaśnią ten wy- dobremu ludowi* Petersburgskiemu, *wypadek, że nasze ustępuiące i ścigane woyska weszły do* Moskwy.

Uwaga Journal de l'Empire.

ścia francuzkiego woyska, zmusiła Rossyan do opuszczenia starożytnéy swoiéy stolicy. Myśl tą była tak naturalną, iż ią wielu miało za prawdziwą. Chociaż ona usprawiedliwiać nie mogła postępku Gubernatora Rostopszyna, łagodziła iednakże cośkolwiek to okrucieństwo, iakie wystawia nam okropny obraz ogromnego miasta, poświęconego pastwie płomieni przez te same ręce, które go bronić były powinny. Wszakże niechęć i zadumienie nie znayduią teraz granic, gdy rzeczywiste czyny żadnéy nie podpadaiące wątpliwości dowodzą, iż to podpalenie iuż naprzód ułożono, i że środki zniszczenia zwolna, z rozwagą i zręcznością przygotowane były.

Żadne ieszcze środki niszczące lepiéy urządzone nie były, iak te. Pomocnicy Rostopszyna, mianowicie te 5000 rabusiów, którym ón bramy więzień pootwiérał, rozbiegli się po wszystkich dzielnicach miasta z pochodniami w ręku dla podłożenia ognia pod domy; ażeby zaś ten pożar tém sroższym uczynić, uważali oni, z któréy strony wiatr ciągnie, a to aby te wszystkie domy podpalić, na które wiatr się obrócił. W wielu domach poznachodzono kłaki w smole unurzane i siarkę, podłożone pod drewniąnemi schodami, w stayniach, wozowniach i szopach. Zewnątrz rozszérzano ogień palnemi rzeczami, iako to wieńcami słomianemi i lontami. Żołnierze nasi znaleźli także palne race, które tak dobrze były zachowane, i z taką pilnością zrobione, iż ie raz zapaliwszy zgasić było niepodobna. Z tych rzeczywistości poznać można iak się musiał chwytać ogień pozamykanych nawet gmachów i domów, w których nikt nie mieszkał. Piękny gmach bankowy zgorzał prawie cały, nim drzwi żelazne wysadzić, i dostać się do niego było można. To zaś iest rzeczą niepodobną do wiary, iż Francuzi, którzy byli nadbiegli dla wstrzymania pożaru, nie znaleźli ani iednéy nawet sikawki. Sami pompiarze przymuszeni byli opuścić to nieszczęśliwe miasto, którego nieochybne zniszczenie z zimną krwią, na którą się ludzkość wzdryga, ułożono. Pozostaie nam ieszcze nader dręczący obowiązek uczynienia wzmianki o iednym rysie barbarzyństwa, obowiązek, od którego radzibyśmy się wyłamać, gdyby nie było rzeczą konieczną dać poznać całéy Europie charakter i obyczaie tego ludu, który iéy tyle razy iak cywilizowany naród, wystawiano:

Jeden nieszczęśliwy, nazwiskiem Wereszczagin, siedział w więzieniu od 6ciu miesięcy za to, iż napisał, że Cesarz Francuzów przed upłynieniem 6ciu miesięcy będzie w Moskwie. Kiedy naypierwsza nadeszła wiadomość o nadchodzeniu Francuzów, rozkazał Jenerał-Gubernator przywołać do siebie więźnia, i bez naymnieyszéy sądowéy formy, a nawet bez pozoru iakiegokolwiek badania, kazał mu odciąć rękę i w sztuki go rozsiekać; to się stało w iego własnych oczach na dziedzińcu gmachu guberskiego. Rostopszyn zrobił ieszcze sobie z tę szkaradną uciechę, iż się naigrawał z tego nieszczęśliwego; mówiąc do niego: „Prorokowałeś przybycie Cesarza Francuzów do Moskwy; przynaymniéy nie będziesz go widział gdy przyydzie.“ Dla dopełnienia tego wymyślnego okrucieństwa kazał Rostopszyn szukać oyca téy krwawéy ofiary, aby obecnym stracenia syna był świadkiem. Lecz ón uciekł przecie szczęśliwie (*obaczyć Nr. 83 Gazety naszéy*). Któryż kray iest podobny temu, gdzie publiczny Urzędnik samowładnie wszelkie prawa sprawiedliwości i ludzkości nogami depce?

Przednia straż woyska francuzkiego z takim postępowała pośpiechem, iż Rossyanie nie mieli nawet czasu sprzątnąć posiekanego ciała krwawéy ofiary Rostopszyna. Znaleziono ie na dziedzińcu gmachu guberskiego.

Dokończenie (przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy) artykułu z Journal de l'Empire:

„Wykład ten rzetelny wykazuie iasno rzeczywistą siłę i słabość Państwa Moskiewskiego. Uderzywszy na nie w iego obwodzie, zabrawszy mu nadgraniczne prowincye, zdobędziesz niezmierną przestrzeń kraiu, ale bez rzeczywistego pożytku na nieprzyiacielu, i bez sposobów zapewnienia sobie rzeczy do utrzymania się potrzebnych; zadasz tylko ranę kolosowi północnemu, która go draśnie, lecz nie obali. Gdy zaś zadasz raz stanowiący w samym środku zamieszkanego kraiu iego, w téyto części nayżyźnieyszéy i nayludnieyszéy; gdy zabierzesz siedlisko wóysk, handlu i uprawy iego; gdy opanuiesz Smoleńsk, Moskwę, Kaługę, Tulę, Orel i Kursk, staniesz się panem tego, co składa

Państwo Moskiewskie, przeszkodzisz nieprzyiacielowi wybierać ludzi do woyska w prowincyach nie tylko nayludnieyszych, ale razem naywiernieyszych i nayprzywiązańszych, do zachowania Państwa; zabierzesz zboża, owoce, wódki i mięso, które z téy części środkowéy szły do zewnętrznych prowincyi; zamkniesz rzeczywiście Petersburg, Kazan i Astrachan. — Gdzież nieprzyiaciel świéże woyska skupi? Iak ie zgromadzi? Okręg, który przebydź muszą od Petersburga do południowéy Moskwy równa się odległości między miastem Moskwą a Paryżem. Łatwiéy, prędzéy, i bezpieczniéy może mieć woysko Francuzkie związek z krajami nad Wisłą, gdzie ma swoie zakłady, zapasy, i cały naród Polski w odwodzie, aniżeli korpus Moskiewski nad Dźwiną z korpusem Moskiewskim na Ukrainie. Które woysko iest Panem Polski i środkowéy części Moskwy, temu łatwiéy o sposób utrzymania się i wyżywienia, bo nie potrzeba sądzić, aby chłop Moskiewski chętnie dóm opuszczał dla powstania w massie. Nie barzo lud Moskiewski iest za woyną; niewolnik uzbierawszy kilkaset rubli, naymuie zaraz zastępcę, a Pan chcąc swoich niewolników przestraszyć, grozi oddaniem ich do żołnierzy. Tak więc można bydź pewnym, że rolnicy pozostaną spokoynymi, i trudnić się będą zwykłą robotą. Srodkowa Moskwa ma wiele podobieństwa do Niemiec; może ona wygodnie żywić zbywaiącemi iéy od potrzeby płodami półmiliona woiowników, maiących w niéy przez czas nieiaki zabawić. Przeciwnie zaś, zkądże woyska Moskiewskie rozprószone po nieuprawnych kraiach dostaną żywności? Poszły, iak słychać ku Kazanowi; iest to gościniec wygnańców, iadących na Syberyą. Alboż Jenerałowie i Panowie Moskiewscy zechcą iechać na polowanie niedźwiedzi i reniferów, pić mleko z Tatarami, i ieść psa pieczonego z Kamszatczykami?

„Do tych niezaprzeczonych uwag przydać ieszcze należy niewyrachowane skutki moralnego wrażenia, iakie wzięcie i zniszczenie miasta Moskwy musiało sprawić na hołdowniczych narodach, i na sąsiadach w stronie wschodniéy i południowéy. Alboż Tatarowie Kazańscy nie przypomną sobie, iż przed dwoma wiekami nie podlegali Moskwicinóm? Alboż Kozacy nie przypomną sobie odebrania przywileiów? Nie można też polégać na wierności tylu hord, różniących się mową, interessem i religiią. Co rzeką Czyrkasy, Jeorgiianie i tyle innych ludów Kaukazkich, gdy się dowiedzą, iż Car nad Carami widział, uciekaiąc nad Wołgę, stolicę swoię w płomieniach? Ludy te wolałyby zapewne wrócić się pod opiekę Króla Perskiego, którego woysko w téy chwili uderza pod wodzą officerów Angielskich na szańce Moskiewskie w górach Kaukazkich. Stambuł nareście, który zawsze zazdrośném i nienawistném okiem na miasto Moskwę spoglądał, żałować będzie zapewne naymnieyszego kraiu, odstąpionego Carowi Moskiewskiemu przez ostatni traktat pokoiu.

„Tak więc Państwo Carów, opanowane w środku od woyska nieprzyiacielskiego, może widzieć zrywaiących się zewsząd przeciw niemu dawnych nieprzyiaciół, a razem nowych przyiaciół spostrzegaiących iego słabość, obiawioną im przez nieśmiertelną wyprawę Francuzów do Moskwy.“

Kuryer Litewski pod d. 17 października, umieścił następuiący artykuł:

Odebraliśmy tu z Moskwy nowe szczegóły, które z pośpiechem do wiadomości publicznéy podaiemy:

Przednia straż Króla Neapolitańskiego stanęła nad Narą, o 10 mil za Moskwą. Woysko nieprzyiacielskie znayduie się koło Kaługi. Codzień zachodzą nowe utarczki, we wszystkich zwyciężył Król Neapolitański, i zawsze z każdego stanowiska wyparł nieprzyiacioł. Xiążę Elchingen stoi w Bobrodzku; przednia straż Vice-Króla znayduie się w Troycy na drodze do Dmitrowa.

Chorągwie przez Moskali w różnych woynach zdobyte na Turkach, i wiele innych ciekawości, a między temi Nayświętsza Panna ozdobiona dyamentami, znalezione w Kremlinie, wysłano do Paryża.

Co do Rostopszyna: zdaie się że stracił rozum. W Woronowie spalił własny pałac, zostawiwszy pismo następuiącéy treści: Przez lat 8 zdobiłem te gmachy. W tym maiątku pośród familii żyłem szczęśliwie. Na zbliżenie się wasze, mieszkańcy téy ziemi w liczbie 1,720 opuszczaią swoie zagrody: (iuż powrócili) a ia własny dóm zapalam, ażeby nie był zeszpeczony obecnością waszą. Francuzi! Opuściłem

dla was dwa domy w Moskwie i ruchomość pół miliiona rubli wartuiącą. Tu same popioły znaydziecie. — Dan w Woronowie 1812. Września 29.

(Podpisano:)

Hrabia Fiodor Rostopszyn.

Nie naśladowano iednak tego przykładu: wszystkie domy koło Moskwy są nietknięte. Pałac Xięcia Kurakina uratowano od płomieni. Jenerał Hrabia Nansouty mieszka w nim teraz.

Z wielką trudnością uratowano ze szpitalów i domów zapalonych część chorych Moskiewskich: 4,000 liczą tych nieszczęśliwych. Liczba zgorzałych niezmiernie iest wielka. Jenerał Bagration umarł z ran odniesionych w bitwie nad Moskwą. Woysko Moskiewskie nie pochwala pożogi stolicy, cały naród brzydzi się sprawcami tey zbrodni.

Kremlin osadzono 30 działami i ze wszystkich stron utwierdzono. Dziś Kremlin iest twierdzą; założono w nim piece i magazyny. Woysko Francuzkie bardzo dobrze stoi, każdy żołnierz ma futro. Magazyny pełne. Włościanie powracaią do domów, co Srodę i Niedzielę wielkie rynki Makkowoy i Okotnoy Red napełniaią się rozmaitemi towarami i ziemio - płodami. Pogoda piękna, powietrze łagodne. Mówią włościanie, że Bóg iest z Cesarzem Napoleonem, ponieważ pora tak piękna, iakiéy nigdy niewidzieli; co dzień zrana Jego C. K. Mość odbywa na dziedzińcach Kremlińskich wspaniałe popisy woyska, a wieczorem obieżdża okolice Moskwy.

Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, Jenerał dowodzący Ces. Król. Austryackim korpusem posiłkowym, przysłał do Wiednia z głównéy kwatery Adamkowa pod Brześciem dalszy ciąg dziennika działań swoich, od d. 10. b. m. Października. Według tegoż dziennika przeprawił się ón na prawy brzeg Bugu, gdzie z połączonym posiłkowym, i siódmym korpusem wielkiego woyska za rzeką Muchawcem stanął. Feldmarszałek Porucznik Baron Siegenthal, który otrzymał rozkaz cofnienia się od Turyi na Rudnię i Kobryń do Bulkowa, uskutecznił to w naywiększym porządku i bez żadnéy straty, i złączył się z nim w owém mieyscu. — Dnia 4go uderzył nieprzyiaciel z natarczywością na C. K. czaty pod Brześciem, mniemaiąc, że to mieysce słabo obsadzonem było; lecz atak iego żwawo odpartym został, a kozacy ucierpieli przytém znaczną stratę. — Przedsięwzięte poźniéy przez Jenerała dowodzącego rozpoznawanie ku Szebryniowi, oświeciło go podług życzenia względem siły nieprzyiaciela, którego przy téy okoliczności z pobliskiego lasu wyparto. — Nieprzyiaciel chciał się posunąć na gościniec Kobryński z liczną piechotą i iazdą. Pierwsze C. K. czaty potrzebowały tylko cofnąć się na punkta posiłkowe piechoty, ażeby wyrównać nieprzyiacielowi i atak iego zniweczyć, który ón z powiększoną liczbą piechoty i dział ponowił, bez pomyślnieyszego iednakże dla siebie skutku. — W czasie rozmaitych rozpoznawań trwaiących aż do 10. Października zachodziły tylko same pomnieysze utarczki między czatami, w których strata nie była znacząca. — W iednéy z tych potyczek raniła odskakuiąca kula Jenerała Majora Xięcia Aloizego Lichtensteina w lewą nogę, która go iednakże (iak się zdaie) tylko na dni 14. do służby niesposobnym uczyni; podobnież dostał Jenerał Major Mariaszy kontuzyę od kuli działowéy, która także nie iest znaczącą, i zaledwie dłuższego czasu do uleczenia iego potrzebować będzie. Oprócz pomienionych Jenerałów chwali Jenerał dowodzący naybardziéy Feldmarszałka Porucznika Bianchi, Jenerała Majora Andrassy, tudzież Pułkownika Geiger i Majora Hrabiego Langier z pułku piechoty Kotulińskiego, nakoniec Podpułkownika piechoty Davidovicha Mazura, który iednakże w potyczczę dnia 8go przez postrzał życie utracił.

Turcya.

Z Konstantynopola dnia 25. Września. — Zdarzenie, sprawuiące w biegu interessów Ottomańskich wielką odmianę, zatrudnia tu wyłącznie uwagę naszéy publiczności. Na mocy rozkazu, który (iak się zdaie) W. Sultan sam, bez wdania się Dywanu, i z iak naywiększą wydał taiemnicą, został W. Wezyr Achmed Basza z swego urzędu złożonym i do Nissy wygnanym; wszystkie dobra iego natychmiast na skarb zabrano. Por-

ta dowiedziała się o tém złożeniu i o mianowaniu następcy z obwieszczenia, wydanego w Ruszczuku przez Kurszylda Achmeda Baszę, naywyższego Wezyra (*Obaczyć N. 80 Gazety naszéy*).

Wkrótce po złożeniu W. Wezyra wpadł tożsam) w niełaskę dotychczesny Kaimakam téy stolicy, Szakir Achmed Basza; wygnano go d. 15. b. m. na wyspę Stankoi. Zostawiono mu wprawdzie bardzo znaczne dobra iego, lecz zatrzymano wszystkie kosztowne sprzęty w pałacu Porty, które następcy iego do użytku zostawiono. Tenże winien iest swoie wyniesienie nowemu W. Wezyrowi, na którego łaskę umiał sobie zasłużyć, będąc zwierzchnim dozorcą żywności przy korpusie woyskowym w Nissie; nazywa ón się Rydszy Suleiman Basza.

W reskrypcie W. Sułtana obwiniony iest złożony z urzędu Kaimakam o niedbalstwo w dostarczaniu niezbędnych żywności dla potrzeby stolicy, co dało w saméy rzeczy ludowi powód do szemrania; zarzucono mu także i to, że zyskowne interessa należące właściwie do Kapidszów Baszow i innych publicznych urzędników, swoim poufnym sługóm do sprawiania polecał. Osoby zaś do- brze rzeczy znaiące są tego zdania, iż Sza- kir Achmed Basza ściągnął na siebie nie- chęć Sułtana właściwie za oczywistą przy- chylność do byłego W. Wezyra i do syste- matu pokoiu.

Podczas, gdy W. Sułtan oddala tur- kich uczestników zawartego w Bukur- scie pokoiu, odbieraią rossyyscy Pełnomo- cnicy ciągle dowody łaski swoiego Mona- chy. Tak otrzymał Pan Italiński d. 1 b. m. przez gońca wielki order S. Alexand- Newskiego, a trzeci Pełnomocnik kongres- Pan Józef Fonton, order S. Anny 2gie klassy. Oba Sekretarze Poselstwa Bobrow i Piotr Fonton zostali Radzcami Stanu, a Anto- Fontoñ mianowany iest Radzcą Kollegii pierwszym Tłómaczem Poselstwa przy Porcie.

Dnia 17. t. m. i w kilka dni poźnie- wyruszyły dwie kolumny ieńcow rossy- skich, którzy za ieńców tureckich pow- caiących z Rossyi wymieniani zosta- Liczba trzymanych w Bagnie ieńców ross- skich, zmnieyszyła się częścią przez prz- 140tu żołnierzy do Izlamizmu, częścią p- choroby, na 500 głów.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 24. do 28. Października 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
24	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 6.	† 6, 5.	94, 6.	*P. W. i W. słaby*	*chmury, mgła.*
	2. popołud.	27, 11, 7.	† 9, 8.	94, 8.	*W. słaby*	*pochmur. mgła.*
	10. w nocy	28, 0, 0.	† 9, 6.	96, 5.	*Po. W. słaby*	*pochm. dészcz.*
25	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 5.	† 7, 5.	100, 4.	*P. średni.*	*mocna mgła.*
	2. po połud.	28, 0, 8.	† 10, 2.	91, 5.	*W. słaby*	*gęste chmury.*
	10. w nocy.	28, 1, 0.	† 8, 5.	90, 6.	*W. słaby*	*pochmurno.*
26	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 7.	† 8, 3.	96, 1.	*W. słaby*	*pochmurno.*
	2. po połud.	27, 11, 11.	† 9, 7.	89, 9.	*W. słaby*	*pochmurno.*
	10 w nocy	27, 11, 9.	† 6, 7.	95, 9.	*W. słaby*	*iasno.*
27	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 6.	† 5, 2.	99, 7.	*W. słaby*	*mgła.*
	2. po połud.	27, 11, 6.	† 7, 3.	-99, 9.	*W. słaby*	*mgła.*
	10. w nocy	27, 11, 11.	† 7, 7.	101, 9.	*W. słaby*	*mgła, dészcz.*
28	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 11.	† 5, 7.	98.	*W. słaby*	*pochmurno.*
	2. po połud.	27, 11, 7.	† 6, 6.	91, 2.	*Po. W. słaby*	*pochmurno.*
	10 w nocy	27, 11, 7.	† 6, 9.	92, 8.	*Po. W. słaby*	*pochmurno.*